

Pamiętaj

W niedzielę głosuje każdy
kto ucziwy i kocha swój kraj

Cena 15 groszy

A



KURIER

szczeciński

ROK VII

PIĄTEK 24 PAŹDZIERNIKA 1952 R.

NR 255 (2399)

Przemówienie

Prezydenta

załoga szczecińskiego ZBM

Nowy rekord murarski
Polski ustanowiła załoga



Bolesława Bieruta

wygłoszone w dniu 25. X. 1952 r.

na wiecu przedwyborczym w Stolicy

Towarzysze! Obywatele! Wyborcy!

W NAJBLIŻSZA niedzielę polski wyborca posłowie do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na podstawie nowej Konstytucji. Będzie to wielki dzień w życiu naszego państwa, wielki i doniosły akt w dziejach naszego narodu. Po raz pierwszy w historii Polski naród nasz przystępuje do wyboru naczelnych władz w państwie Zjednoczonym w szeregach Frontu Narodowego — jako jedna wielka i potężna siła, jako naród złączony jedną wspólną ideą, wspólnym programem działania. Już sam ten fakt świadczy o olbrzymich przeobrażeniach, jakie dokonały się w naszym kraju, o sile wewnętrznej naszego narodu, o jego wartości i dojrzałości.

Warto przecież przypomnieć sobie, jak wyglądały wybory w Polsce w okresie między dwiema wojnami światowymi. Społeczeństwo nasze stawało zawsze w tym okresie do wyborów rozproszkowane, zdezorientowane, w nienajmniej mierze oberwładnione oszustwem, uciskiem i terrorem stosowanym przez klasy pasyżnicze — kapitalistów i obszarników, którzy coraz bardziej ograniczali lud pracujący w jego prawach. Prawdziwi obrońcy interesów mas pracujących, komunisty i rewolucyjni chłopcy, byli ścigani i prze-

śladowani w sposób najbardziej bezwzględny. Lecz nawet w takich warunkach skupiali dokoła swej rewolucyjnej i głęboko patriotycznej platformy duże rzesze wyborców. Decydowała jednak nie wola ludu, lecz mniej lub bardziej zamaskowane machinacje polityczne i oszustwa klik rywalizujących o miejsce we władzy, ale zgodnych ze sobą co do tego, że zadaniem władzy burżuazyjnej jest wzmocnienie kapitalistycznego systemu wyższości mas pracujących oraz skrepowanie walki ludu pracującego przeciwko temu systemowi.

Władza kapitalistyczno-obszarnicza tłumila każdy sprzeciw mas brońmych swych praw i swych interesów, zaś wszystkie jej organy, zarówno „wybierane” jak mianowane z góry były organami brutalnej dyktatury klas pasyżniczych, organami wyzysku, ucisku i terroru nad ludem pracującym, nad jego organizacjami politycznymi, zawodowymi i społecznymi, były organami gwałtu nad prawami ludu. Więcej nawet. Państwo kapitalistyczno-obszarnicze było nie tylko narzędziem sprzeciwienia się ludu walczącemu o swój byt i swe prawa ludowi pracującemu, było ono narzędziem spisku przeciwko narodowi, przeciwko jego suwerenności i niepodległości. Kapitaliści zaprzeczali nasz kraj i oddawali go na żer szakalom imperialistycznym, wspólnie z nimi grabili i rabowali bogactwa ogólnonarodowe, wspólnie z najgorszymi wrogami Polski — państwami faszystowskimi, wspólnie z Hitlerem — przytopywali haniebnie i zdradziecko niemieckiej Polsce, świadczą o tym niezbitte fakty historyczne, potwierdziła to najstraszliwsza klęska narodu polskiego we wrześniu 1939 roku. Nie inaczej wygląda dziś sytuacja w krajach kapitalistycznych Europy zachodniej.

W swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysza Stalina wskazał, że współczesna burżuazja nie pozwala sobie już na liberalizowanie. „...Nie ma już tzw. „wolności osobistej” — prawa osobiste przyznawane są obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdolny jedynie do wysiłku... szlachar swobod burżuazyjny — demokratycznych wyznuczony został za burę”.

Potwierdzeniem głębokiej nędzy tych słów towarzysza

Stalina jest to, co się dzieje dziś we wszystkich krajach kapitalistycznych. Weźmy np. Francję, gdzie grupy rządzące wbrew pięknym tradycjom tego kraju wyrzekają się niezawisłości, podporządkowują się szlachco miliarderom amerykańskim, równocześnie zaś przeobrażają w środki, aby zmusić naród francuski do uległości wobec generałdumy Ridgway'a, który wraz ze swymi sztabami i żołdakami zachowuje się we Francji, jak w kraju okupowanym. Rząd policijny, arsazy najwzbitniejszych działaczy społecznych, brutalne metody fałszywostwo gwałtu nad obywatelami — oto codzienne wydarzenia w dzisiejszej Francji, która uchodziła niegdyś za kraj swobod demokratycznych. Podobna polityka usiłuje się narzucić narodom Anglii i Włoch, Belgii i Holandii.

Bo jakich jest stosunek dzisiejszych rządów burżuazyjnych do najistotniejszej dla każdego narodu sprawy — do sprawy niepodległości i suwerenności narodowej? Oto, co mówił na ten temat na XIX Zjeździe towarzysza Stalina:

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wolin dotrzymał słowa: przed wyborami wykonał plan skupu zboża w 90 proc. i został zwolniony z miarek i odsypów

Z dniem dzisiejszym powiat woliński został zwolniony z miarek i odsypów, bo rolnicy powiatu wykonali roczny plan skupu zboża w ponad 90 procentach. Jest to wynikiem sumiennej pracy aktywów wiejskich, którzy postanowili, że do wyborów powiat osiągnie swój cel.

Wczoraj w południe na budowie ZBM w Świdwinie padł nowy rekord murarski Polski. Trójka murarska w składzie: Bolesław Suszek, Stefan Kryszan i Jan Walkiewicz oraz dostarczający zaprawę i cegły podremy — Andrzej Szodo, Ignacy Zajac i Ignacy Dolata pełniąc Warty Wyborczą w ciągu 18 godzin pracy ułożyli 111.765 cegieł, bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord Polski, wymoszczony 103.200 cegieł w ciągu 20 godzin; racy i ustanowiony dwa tygodnie temu przez trójkę Paceznałaka.

Sukces ten zastępuje jednakowoż na szczególne uznanie z tego względu, że obsługa była o 50 proc. mniejsza niż w poprzednim rekordzie i bezśrednio po jego ustanowieniu można było w dalszym ciągu prowadzić budowę.

W czasie o 2 godzin krótszym od Paceznałaka trójka Suszka ułożyła o 8.565 cegieł więcej. Przykład ofiarnej pracy i wielki wkład wysiłku w pobieżny rekordzie i bezśrednio brzydą obsługującą betoniarke — Władysława Kwiatkowskiego, która w ciągu 2 dni pracy kilkakrotnie przekraczała swoje normy.

Wczoraj również dzięki przyśpieszeniu robot przez zwycięskie próby bicia rekordów murarskich i dzięki czynowi wyborczemu załoga budowy w Świdwinie zameldowała o przedterminowym wykonaniu planu miesięcznego ze znaczną nadwyżką.

Pamiętki po Adamie Mickiewiczu wrócą do kraju

ZMARŁA niedawno w Pałacu wnuczka Adama Mickiewicza, Maria Mickiewicz, przekazała wszystkie pamiętki rodzinne po wieszczu Polsce Ludowej. Dzięki pieknemu czynowi wnuczki Mickiewicza pamiętki te wrócą do Polski i będzie je można obejrzeć w Muzeum Narodowym. Wśród pamiętek znajdują się portrety, sztychy i korespondencja rodzinna Mickiewicza.

Pytania i odpowiedzi

Jak będę głosował

PYTANIE: Czy mam głosować na wszystkich kandydatów na posłów i na wszystkich kandydatów na zastępców posłów mojego okręgu, czy też tylko na niektórych spośród nich?
ODPOWIEDZ: Wyborco, masz głosować na wszystkich kandydatów na posłów i na wszystkich kandydatów na zastępców posłów Twojego okręgu. Jest to nie tylko Twoje prawo, ale Twój patriotyczny obowiązek.

W każdym okręgu wyborczym na karcie do głosowania, jaką otrzyma wyborca — wylosowane będą wszystkie nazwiska kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów, które wystawione są na liście Frontu Narodowego w danym okręgu wyborczym. Nazwisk tych będzie tyle, ile należy wybrać w danym okręgu. I każdy wyborca ma prawo głosować na całą listę Frontu Narodowego, to znaczy na wszystkich kandydatów, których nazwiska są wypisane na jego karcie wyborczej. Lista Frontu Narodowego jest odzwierciedleniem jednolitego narodu. Kto głosuje za Frontem Narodowym — głosu je za całą listą, głosu na wszystkich kandydatów.

PYTANIE: Kiedy i od kogo wyborca otrzymuje kartę do głosowania?
ODPOWIEDZ: Kartę do głosowania wyborca otrzymuje w dniu wyborów od przedstawiciela komisji wyborczej w lokalu wyborczym swojego okręgu. Każda karta do głosowania jest zaopatrzona pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

PYTANIE: W jakich godzinach będzie trwało głosowanie w obwodowych komisjach?
ODPOWIEDZ: Głosowanie w obwodowych komisjach wyborczych rozpoczyna się o godzinie 6 rano i trwa do godziny 22.

PYTANIE: Czy głosować można tylko osobiście?
ODPOWIEDZ: Głosować trzeba osobiście. Jedynie osoby umłonne lub niepełnosprawne mogą przy głosowaniu korzystać z pomocy innych osób.

Komunikat sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

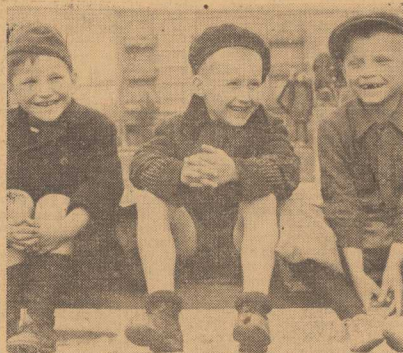
SEKRETARIAT Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego informuje:

Wobec licznych zapytań wyborców agitatorów Frontu Narodowego powini wyjaśnić wyborcom co następuje:
LISTY kandydatów Frontu Narodowego w każdym okręgu wyborczym obejmują ściśle tyle nazwisk, ilu posłów dany okręg wybiera

2 WYBORCY, którzy głosują na listę Frontu Narodowego, składają do urn karty wyborcze bez jakiegokolwiek zmian.

Dziś 8 stron

Mój tatuś i mamusia



**w niedzielę
pójdą głosować!**

W szczecińskim osiedlu akademickim



Rok 1950

Rok 1952

mieszka 2.000 studentów

Jeszcze nie wszyscy potrafili na dobre się zadomowić

TYCZKOWATO — chudy student WSE skakał po schodach przez trzy stopnie! — Walimy kolego nie spóźni się! — zawołał do mnie. — Ciekawych rzeczy się dowiedzieć. No widziacie, nasze szczecińskie osiedle akademickie jest piękne na zewnątrz, ale w środku...

— CO W ŚRODKU?

— Że tak powiem, nie bardzo.

— Wchodzimy do świetlicy. Na rada trwa. Mówi prof. MAŁEK:

— Bardzo mnie dziwi ważność bierność w przedwyborczej pracy agitationalnej. Mieszka w osiedlu prawie 2 tys. ludzi i właściwie nie się w was nie dzieje. Oto spotkanie z kandydatami na posłów. — Dlaczego dotychczas nie zaprosiłeś np. Andrzejewskiego czy Osmańczyka?

Prof. Małek krytykuje dalej atmosferę w osiedlu. — Spytam was po prostu i odpowiedź mi szczerze: — Czy osiedle jest dla was domem, czy też raczej hotelem?

Na sali poruszenie. Widząc, że to jest właśnie sedno sprawy. Okazuje się, że studenci nie czują się w swych pokojach dobrze. Dla większości z nich Osiedle to hotel, miejsce przypadkowej bytności. Gdzie leżą tego przyczyny? Bardzo ciekawa i szczerza dyskusja idzie w tym właśnie kierunku. Student WSE SOWA (członek samorządu osiedla) mówi odważnie i prosto:

— W wielu pokojach jest brudno, na stołach niedopalki, podłoga nie zamieciona, ściany gołe. Nie wszyscy z nas umiemy zadomowić się, stworzyć przytulną atmosferę.

INNI mówią o wypadkach niszczenia urządzeń, o braku poszanowania wspólnej własności. Dyskusja przechodzi na temat świetlicy. Owszem, świetlica jest, lecz przeżwanie jest. Nie potrafiono zachęcić do niej studentów, nie się tam nie dzieje. I znów prof. Małek wraca:

— Nie pomyśleliście o zorganizowaniu spotkań z aktorami, o recytacjach, wierszach, o wykładach, o koncertach żywego słowa, o koncertach muzyki poważnej z płyt itd. itd.

NIE UMIELIŚMY RECYTOWAĆ — powiada student NIECZYŃSKI — uaktywnić jaką w oświacie gromadę ludzi, jaka w osiedlu mieszka. Prawda, że pracowało bez wychowania kilku takich kolegów jak SOWA, PILARCZYK, JACIEŁO, lecz reszta objęła się i wykręcała od pracy.

Koleżdy z Komitetów Uczelnianych ZMP i Zrzeszenia Studentów Polskich sądził błędnie, że główny nurt życia studenta płynie w uczelni. Tymczasem każdy z nas więcej czasu spędza w osiedlu niż w szkole. Gdybyśmy potrafili stworzyć tu właściwą atmosferę, gdybyśmy mogli uaktywnić dość sennie życie osiedla — zyska libyśmy środki do właściwego wychowania przyszedł na szes inteligencję. Musimy więc publicznie pisać o objawy bierności, braku dyscypliny, czy nawet chuligaństwa.

MUSICIE zdobycie więcej przekonania, że dom ten jest wspólnym naszym domem — powiedziała przedstawicielka Zarządu Głównego ZMP KRYSANKA. — Weźcie pod

uwagę w jakich doskonałych warunkach mieszkać. Państwo wam dało, budując ten piękny gmach. To wasz zobowiązuje!

Nadchodzą wybory. Doskonala okazja do rzetelnego wyprania brudów. Pragmatycznie okazać na zewnątrz radość z powodu tego święta, które przetrzymamy w przyszłości. Lecz najpierw zaczynając porządkować u siebie, Stworzyć warunki do trwałego polepszenia naszej pracy. Bo radość na zewnątrz wynika tylko z czystości sumienia. Solidarność z Frontem Narodowym wykazać trzeba też w czystości swego pokójku, w sumiennym postępowaniu, w całej moralności socjalistycznej, jaka winna cechować studenta Polski Ludowej.

Wierzę, że przez te dni potrafiacie się zmobilizować i stanąć do wyborów ze świadomością

ścią rozpoczęła walki o nowy styl życia w osiedlu.

Na zebraniu postanowiono też, że niedzielne wybory do Sejmu będą sponiatnioną manifestacją studentów. Wszyscy oddadzą swe głosy idąc do urn zbiorowo.

GŁDY WYCHODZIŁEM późnym wieczorem z osiedla, młodzież była do głębi poruszona. Czuli się, że narada ta była niezmiernie potrzebna. Ferment zaszczepiony podczas dyskusji, wzburzył umysły. Sprawy on z pewnością to, że po wyborach będą mówili w osiedlu.

— Widzicie koleżko! Było u nas źle. Ale jak już przed wyborami zabraliśmy się do roboty — poszło. I teraz idzie coraz lepiej.

Tego dnia wieczorem, obserwowując z oddali ogromny, iluminowany sześcian okiem czworoboku szczecińskiego miasteczka akademickiego, nie przyszło by ci do głowy, że wewnątrz gmachu trwa uporczywa walka o nowego człowieka, o jego moralność, o jego kulturę w życiu codziennym. **WALKĘ TĘ STUDENCI WYGRAJĄ!** (go)

Trzeba kochać człowieka

DEWIZA ANDRZEJEWSKIEGO były zawsze, częściej powtarzające się w jego dziełach i tchnące głębokim, socjalistycznym humanizmem słowa: „Trzeba kochać człowieka, kochać zależki nowego życia”.

Szlachetną jego naturę odkryły przed nami najlepiej własne słowa Andrzejewskiego, wypowiedziane z prawdziwym wzruszeniem na niedawnym zebraniu w auli PAM, gdy przed stawiciele szczecińskiej inteligencji pracującej wybrali go kandydatem do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Powiedział on wówczas, w tej tak doniosłej chwili:

ZASTANAWIAŁEM się, co spośród różnych wartości życia jest wartością najważniejszą. W ciągu wieków ludzie walczyli o godność człowieka, o powagę, o siłę, o wartości, o wolność. My ją posiadamy! Nie taką, która służy nielicznej garstce, ale wolność powszechną całego narodu.

Coż więc dla nas stanowi teraz te najcenniejsze wartości?

Myślę, że to jest umysł ludzki, który dzięki wolności ustroju może rozwijać wszechstronnie swą działalność i na wszelkie dane, aby coraz pełniej po znać człowieka i tajemnice jego życia.

W tych dniach przeprowadzających wybory powinniśmy walczyć wszelkiymi sposobami, aby uczynić to wokół nas się dzieje



Jestem niezmiernie wzruszony, że spotkałem się z takim zaufaniem, gdy wybraлиście mnie kandydatem do Sejmu. Jest to dla mnie wielkim bodźcem do dalszej twórczej pracy dla państwa.

TE PROSTE, lecz piękne słowa Jerzego Andrzejewskiego najlepiej charakteryzują jego wielki umysł i miłość do prostego człowieka. Takiego posła chcemy mieć i taki posł nie zawiedzie tych nadziei, jakie w nim pokładamy.

Literat Jerzy Andrzejewski, tak dobrze znany każdemu mieszkańcowi Szczecina, po studiach w Warszawie, w 1932 r. Po wyzwoleniu Polski przez Armię Czerwoną staje w szeregu tych pisarzy, którzy od początku idą wspólnie z budowniczymi Polski Ludowej. Za swą książkę „Płopló i diamenty” otrzymał nagrodę „Odrodzenia”, a za całokształt pracy literackiej zostaje odznaczony Sztandarem Pracy i Klasy.

Do Szczecina przybył w r. 1948, znajdując w naszym mieście, które pokochał — jak sam zwykł mówić — drugie po Warszawie miasto rodzinne.

Z zapałem poświęca się pracy społecznej. Jest członkiem Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i członkiem Zarządu Głównego PTP-R. Cała jego działalność społeczna świadczy, że jest człowiekiem, który najpiękniej zespolił się z dążeniami klasy robotniczej i na drodze w budownictwie socjalizmu.

We wszystkich powiatach ziemniaki idą na punkty skupu

Choszczo nadal produkuje

DZIENNE plany skupu ziemniaków wykonywane są obecnie w prawie wszystkich powiatach. Produuje w skupie ziemniaków powiat Choszczo, który dotąd wykonał swój roczny plan już w 150 procentach.

Rolnicy powiatów Myślibórz, Stargard i Pyrzyce zajmują następną miejscę w „la bel ziemniaczanej”, przyczem Myślibórz zbliża się do całko witego wykonania planu.

Nas podmiejski powiat szczeciński wykonał dopiero 62 proc. Również w Szczecinie, a także w Gryficach i Łobzie, swanowiącym dziennym konwancie planów.

Apelujemy do rad narodowych — wykopi w tych powiatach należy zmoc. Zbliża się bowiem koniec miesiąca — i groźba przerywków jest każdego dnia większa. (B)

Dokończenie przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta

Bogata i piękna jest nasza ziemia polska. Kryje ona w sobie jeszcze wielkie niewykorzystane skarby, które mogą służyć dalszemu rozwojowi na szczele narodu. Nie wykorzystujemy jeszcze wielkiej siły naszych rzek, które czekają na ich uregulowanie, na wykorysanie ich potężnych zasobów energetycznych. Wisła, Bug, Odra będą w ciągu kilkunastu lat przekształcone w nowoczesne arterie żeglugowe, powstaną wzajemnie z obrzynnymi korytami dla transportu, dla rolnictwa i dla budowy szeregu wielkich i średnich hydroelektrowni oraz wielkich zbiorników wodnych, zabezpieczają

cych kraj przed klęskami powodzi. Poważnym rozwojem oczekują nasze nie dość jeszcze intensywne poszukiwania geologiczne. Wzmocnienie tych prac w najbliższych latach zwiększy niewątpliwie po wrotnie nasze rodzime zasoby surowcowe. Nasze rolnictwo wymaga szerszego stosowania nowoczesnej wiedzy agronomicznej i techniki. Wzmocnienie wysiłków w tym kierunku poważnie wzbogaci urodzajność naszej ziemi i wzrost naszej hodowli. Musimy w myśl Programu Wyborczego Frontu Narodowego szybko rozbudować nasz przemysł — podstawić naszej sily i dobrobytu. Musimy szybciej odbudować zniszczone miasta, musimy w całym kraju budować więcej mieszkań dla ludzi pracy, dla nowych małżeństw. Szerokie i wielkie stoją przed nami zadania. Winnymi dla ich wypełnienia jeszcze szerzej otworzyć drogę do pracy i nauki naszej młodzieży i milionom kobiet, wszystkim ludziom talentowanym i uzdolnionym.

Najważniejszą sprawą jest pogłębić nadal jedność narodu na gruncie Programu Frontu Narodowego (długotrwałe oklaski). Jest u nas jeszcze sporo ludzi, noszących na sobie piętno wychowania kapita listycznego, które zaszczepiało egoizm i kinstwo. Nie lat wo jest im wydrzeć z kręgu swych klasnych zainteresowań i trosk. Nie widzą jeszcze dość wyraźnie, że ich los osobisty, ich pomysłowość i po powołanie w życiu są nierozdzielnie związane z losem całego narodu, i ich udziałem we wspólnej pracy. Trzeba przyznać, że nie zawsze umiemy pomóc tym ludziom uwolnić się od ich zbyt ciasnego zasięgu życia. Powinniśmy głębiej sięgnąć naszą pracą wychowawczą, zaszczepiając u nich szlachetniejszą moralność socjalistycznej moralności.

Trzeba też skończyć z papierkowym podejściem do ludzi. Winnymi oceniać ludzi według ich szczyrých i ofiarnych wysiłków w pracy, niezależnie od ich nieraz błędnej postawy w dawnych warunkach

Należy takim uczelnym ludziom stworzyć jak najpomyślniejsze warunki życia i pracy!

DRODZY PRZYJACIELE!

Zjednoczeni wspólnym pragnieniem pomazaliśmy sily i wielkość naszej umiłowanej Ojczyzny — podjęliśmy w niej dzieło do urn wyborczych, nie tylko spełnić obojętnie swój obowiązek obywatelski. Sprawa wyborów to bynajmniej nie sprawa formalna, to nie tylko sprawa osobistego obowiązku. Dla wyborów — to wielkie dla nas zadanie i wzmocnienia wrodzonych poczucia jedności naszego narodu w marszu ku lepszej przyszłości (oklaski). Poczucie tej jedności — to poczucie sily i wiary w zwycięstwo naszej wielkiej sprawy — to wielkie dla nas zadanie i podległość ojczyzny, sprawy postępu ogólnonarodowego i dobrobytu ogólnonarodowego (oklaski).

Idźmy wszyscy do wyborów z tym najgłębszym przekonaniem, że oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczyniamy się do zwycięstwa słusznej sprawy, świętej sprawy naszej niepodległości, szczecińskie i wielkość Polski, przyczyniamy się do zwycięstwa radości pokójku nad grozą wojny, do umocnienia solidarności wszystkich sił wolności i sprawiedliwości nad siłami zniszczenia i grabieży, że oddajemy swój głos w imię po myślności naszych dzieł, w imię pomysłowości Polski (burliwe oklaski).

TOWARZYSZYSIE OBYWATELE!

Wysunęliście moją kandydaturę na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dziękuję wam za to zaufanie, pragnę oświadczyć, iż ze wszystkich swych sił będę się starał sprostać powierzonym mi przez was obowiązkom i nie zawładzę waszego zaufania.

Na sali zrywa się imponująca, długotrwała manifestacja na cześć Pierwszego Kandydata Narodu — Prezydenta Bolesława Bieruta. Zebrani wstają z miejsc i skandują: Bierut, Bierut,

W niedzielę nie pojedę do rodziców

MALY ZBYSZEK od najmłodszych lat interesował się elektrycznością. Znał do domu prądzenie druty, wycieczki, kontakty. — Będzie z niego elektryk — mówili znajomi starego Nowickiego. — Ja będę inżynierem — powtarzał Zbyszek.

— Gdzieś tobie synowi biednego robotnika do inżyniera — słyszał zawsze jednakoowo odnowicę. Nie rozumiał dlaczego nie może być inżynierem. Trzeba przecież tylko chcieć uczyć się — rozmawiał.

Gdy zaczął chodzić do szkoły, gdy z trudem dostał się do gimnazjum, zrozumiał, że on, syn górnik kopalni nafty w okolicy Nadwórny, nie będzie mógł być inżynierem.

Przyszła wojna. Ukończył szkołę średnią, a potem poszedł do wojska.

Po odbyciu służby Nowicki przyjeżdża do Szczecina i uczęszcza na wydział elektryczny Szkoły Inżynierskiej. Będzie inżynierem... zobędzie nadzieję upragniony zawód.

PO 3 LATACH w 1950 roku Zbigniew Nowicki miał w ręku dyplom inżyniera.

Dziś jest inspektorem nadzoru technicznego Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Szczecinie, a jego marzeniem jest dalsza nauka — zdobycie tytułu kandydata nauk.

Czas wolny od pracy poświęca przeważnie na studiowanie literatury fachowej. Z majstrzem DOGİNEM z „Odrze słowa” omawia projekty założenia instalacji sygnalizacyjnej, a z kolegami z „Inżynierki” pracuje nad nowymi metodami w projektowaniu instalacji elektrycznych, które do metody przyniosła duże oszczędności materiałów. Poza tym chodzi na każdy film, sztukę teatralną, kocha gimnastykę i lubi rozwiązywać łamigłówki. W niedziele wędruje przeważnie do rodziców mieszkających w Dębnie.

— Jest jedna niedziela, w którą nie pojedę do rodziców. 28 października pójdę złożyć swój głos na kandydatów Frontu Narodowego. Będzie głosować za Polską Ludową — która dała mi upragniony zawód i umożliwiła dalszą naukę. (sb)



W poczuciu odpowiedzialności za losy kraju musimy wzmacniać siły i moc obronną Ojczyzny by zabezpieczyć Polskę pokój i niepodległość

GORACO, całym sercem powitał kolejarze Marszałka Rokossowskiego. Jest im szczególnie bliski. Bo dla nich to nie tylko odkryta stawa zwycięzca spod Stalingradu, dowódca Ludowego Wojska Polskiego, bohaterki żołnierze. Dla nich to także członek wielkiej kolejarzkiej rodziny, syn warszawskiego maszynisty, zmarłego przed wielu laty wskutek ran odniesionych w katastrofie kolejowej.

Spotkanie to było jednym z wielu spotkań przedwyborczych, jakie odbywają się obecnie we wszystkich stronach naszego kraju.

Długo trwają owoce zebranych, gdy w prezydium zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Marszałek Polski K. Rokossowski, wicepremier A. Zawadzki i Z. Nowak, a obok nich minister kolei R. Strzelecki, sekretarz KW PZPR — B. Kowalski, kandydat na zastępcę posła z okręgu stołecznego produkujący maszynistę R. Szymański oraz produkujący kolejarze, przewodniczący pracy i racjonalizator warszawskiego węzła kolejowego

Orkiestra gra hymn narodowy.

Spotkanie otwiera przewodniczący Zarządu Głównego

Przemówienie Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

PRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

PRZEDMIE WYŚWIETLIŁM pragnę wyrazić swoją radość za spotkanie z kolejarzami warszawskiego węzła kolejowego i gorąco z całego serca podziękować Wam za zaufanie i miłość jaką darzycie nasze Ludowe Wojsko. Spotkanie z Wami jest mi szczególnie drogie, bo przecież sam pochodzę z rodziny kolejarzkiej. Przed pół wiekiem na warszawskim węzle kolejowym pracowałem, jako maszynista parowozu, mój ojciec, tutaj umarł w wyniku choroby po katastrofie kolejowej. W środowisku warszawskich kolejarzy spędziłem moje dzieciństwo.

TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

za kilka dni każdy uczytelnik Polak pójdzie do urny wyborczej, by oddać swój głos na program Frontu Narodowego za Polskę Ludową, za dalszym rozwojem naszej Ojczyzny, za lepszym życiem dla siebie i swoich dzieci.

Odziedziczyliśmy po rządzących smutną, po latach okupacji i zniszczeń wojennych kraj wyniszczony i biedny. Miasta w ruinach, spalone wsi, ziemia w ugorach leżąca, strata bolesna niemal w każdej rodzinie — oto obraz Polski po zakończeniu wojny z hitlerzyzmem. Patrząc dzisiaj na kraj przycięsny i biedny, Dziś i Nowe Tychy, na piękno naszej Warszawy, na dzwigniętych zniszczeń wojennych i rozbudowany transport kolejowy oraz na inne budowie socjalizmu, każdy z nas odczuwa radość i dumę, że w tym wznoszący się gmach nowej Polski jest również cząstka jego pracy i wysiłku.

Dzięki temu właśnie nasz ukończony przywódca i nauczyciel, Towarzysz Bierut, mógł z taką pewnością stwierdzić, że Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym, że miała i nie wiodła nigdy wstecz 1939 roku, że miała i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców.

Czy znaczy to jednak, że możemy poprzestać na osiągniętym, że wolno nam zapomnieć o tych wielkich i odpowiedzialnych zadaniach, które przyszłość Polski winna stać się krajem produkującym przemysł i rolnictwa. Musimy odrobnie wcielić zacofania i magnacko — kapitalistycznego marnotrawstwa. W tym celu winniśmy realizować zadania Planu Sześcioletniego i następnego Planu Pięcioletniego.

Przemówienie Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego na spotkaniu przedwyborczym z kolejarzami warszawskiego węzła kolejowego

DROGA do tego celu prowadzi poprzez walkę z wrogami naszej władzy ludowej, z wyzyskiwaczami w mieście i na wsi oraz z agenturami amerykańskiego imperializmu, szpiegami, zdrajcami, dywersantami.

DROGA do tego celu prowadzi poprzez nieustanne wzmacnianie naszego Państwa Ludowego, poprzez wciążelię mas do udziału w rządzeniu państwem, poprzez walkę z wszelkimi prądami biurokratyzmu, poprzez ciągłe usprawnianie pracy naszych urzędów.

Innej drogi nie ma. Sarkaniem i błędnie nierzgodnie nie osiągniemy. Trzeba walczyć z tym co złe i wzmacniać siłę naszego państwa.

W realizacji tych porównanych planów, szczególnie ważne zadania przypadają kolejarzom, wielkiemu oddziałowi polskiej klasy robotniczej, który tak dużą rolę odgrywa w naszym życiu. Wasza odpowiedź i zaszczytna praca posiada ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju Polski, dla wzmocnienia jej siły i mocy obronnej. Wy, kolejarze, jak zyciodajna krew w organizmie, rozprowadzacie po całym kraju produkty naszych fabryk i kopalń, płody naszych pól (oklaski). Od szybkości i sprawności transportu zależy realizacja naszych planów gospodarczych, zatem zależy rychlejsze zabezpieczenie wszystkich potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że trzeba jeszcze niemало wysiłków, aby w pełni zaspokoić wszystkie potrzeby ludu pracy, ale nasza władza ludowa czyni wszystko, by przezwyciężyć te trudności i dopiąć celu.

Celem naszej gospodarki jest coraz lepsze zaspokajanie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb naszego narodu w oparciu o nieustanny rozwój sił produkcyjnych na bazie nowej techniki. Nieustanna troska o potrzeby zżo wieka pracy, dążenie do stworzenia narodowi jak najlepszych warunków życia, trwałe zabezpieczenie niepodległości kraju stały się najwyższymi prawem w Polsce Ludowej.

Prawa te zostały zabezpieczone w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tym celem podporządkowane są wszystkie nasze wysiłki, wszystkie nasze zamierzenia.

TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Rosnąca agresywność imperializmu amerykańskiego, odrzucanie hitlerizmu i militarysty w Niemczech zachodnich, nakazują nam nieustanną czujność i troskę o obronność kraju.

W poczuciu wielkiej odpowiedzialności za losy naszego kraju, za szczególną przyszłość narodu, musimy dbać o moc obronną naszego Ojczyzny. Mamy obecnie wszystkie warunki ku temu, by podjąć ten zadanie, by wraz z całym społeczeństwem pokój polityczny i pokojowy — skramać imperializm i jego awanturniczych zapędach.

zwyższoną moc ustroju socjalistycznego i jego wyszczególnienie nad uwikłanym w wewnętrzne sprzeczności ustrojem kapitalistycznym. XIX Zjazd, a szczególnie pełne siły i walory zwycięstwo słowa Towarzysza Stalina uwidoczniły zgodność interesów i dążeń Związku Radzieckiego z interesami i dążeniami wszystkich miłujących pokój i wolność narodów.

My prowadzimy i będziemy prowadzić politykę pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Stojąc ramie przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim w walce o promienną przyszłość narodów, w walce o zachowanie pokojowych dążeń narodu polskiego, walczącego o trwałą niepodległość, o swą szczęśliwą przyszłość, o pokój. Naród polski przekonał się na własnym doświadczeniu, że pełna gospodarcza i siła Związku Radzieckiego jest gwarancją naszych osiągnięć, jest rezerwą zwycięstwa, zrealizowania naszych planów gospodarczych i kulturalnych. Z niewyższej potęgi Związku Radzieckiego płyną słowa marszałka Bułganina, skierowane do imperialistycznych podżegaczy wojennych, że „jeśli zajdzie potrzeba, to radzieckie siły zbrojne potrafią odprzeżyć każdego agresora według wszelkich reguł radzieckiej sztuki wojennej”.

Słowa te wzmagają w nasze polskim poczucie bezpieczeństwa i siły całego obywatela.

Naszym siłom zbrojnym, które walczyły o wolność Ojczyzny o boku Radzieckiej Armii, Radzieckiej nie są obecne zasady radzieckiej sztuki wojennej. Wojsko Polskie, stojąc na straży bezpieczeństwa ziemi ojczystej, wnosi swój wkład do walki obywatela, w imię pokrzywdzonej szlachetnych planów amerykańskich spadochierców Hitlera.

Nie wróć ani Anders, ani Mikojalajczyk, ani Arciszewski i wszyscy ci dobrze płatni agenci imperializmu amerykańskiego, którzy gotowi są frymarchę ziemi polskiej. Nie wróć nigdy, i w tym sen się nie zmienia.

Ale z naszego punktu widzenia, na punkcie widzenia ludzi pracy, patriotów, wyboru dużo zmienia.

Im bardziej pousszczane, jed nonymnie i świadome będzie głosowanie nam na listy Frontu Narodowego, w tym większym stopniu wybory uocnią, scenę, uczynią niewerzoną jedność narodu polskiego w walce o pokój, o Plan 6-letni, o utrwalenie i rozszerzenie zdobyczy naszej Konstytucji.

A świadoma i zwaarta jedność narodu — to nie tylko po teźna siła moralna, ale i materialna.

Sekretarz KC PZPR Roman Zambrowski mówił swym wyborcom o zmianach po zwycięstwie Frontu Narodowego

KANDYDAT ziemi rzeszowskiej na posta do Sejmu sekretarz KC PZPR Roman Zambrowski przemawiał przed 21 m. na spotkaniu z pracownikami Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Roman Zambrowski powiedział m. in. „Niedobitkom obywateli i kapitalistów, zbankrutowanym a nieoprawnym WYR-owskim i PSL-owskim płatnym agentem imperializmu nie podoba się, że na rdz polski idzie do wyborów zjednoczonym w Froncie Narodowym. Ci wrogowie narodu polskiego usiłują wprowadzić gździejedzie zamieszanie przez podważenie zaufania do aktu wyborczego, przez odciąganie od udziału w wyborach, przez szerzenie niecmiej propagandy, że nie warto głosować, bo wybory rzekomo nie nic zmieniają.

Czy wybory rzeczywicie nie nic zmieniają?
Z punktu widzenia niedobitków obywateli — kapitalistów i agentów amerykańskiego imperializmu i nechitlerowców, rzeczywicie nie się nie zmienia.

Nie wróć po wyborach kapitaliści i obywateli — Potoccy i Lubomirscy, Radziwiłłowie i Klarnerowcy, Wierzbicy, nie wróć nigdy, i w tym sen się nie zmienia.

„A więc zamyślni, których ludzie pracy, patrioti Polscy Ludowej oczekują po wyborach i które niewyplątlinie na stąpią, to uocnienie jedności narodu w walce o pokój i Plan 6-letni, utrwalenie i rozszerzenie zdobyczy Konstytucji oraz zabezpieczenie potrzeb mas pracujących”.

Sport

Sedziowie pokonali Walkiewicza

Gwardia Szczecin znowu straciła ligowe punkty przegrywając we Wrocławiu ze Stałą 11:9

W UBIEGŁĄ niedzielę we wrocławskiej Hall Ludowej odbył się mecz piściarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscową Stalą a Gwardią ze Szczecina. Zakończył się on zwycięstwem Stali w stosunku 11:9.

BURZYŃSKI ZDEMOLOWAŁ KARPISKIEGO

BARDOZO emocjonujący przelęg miało spotkanie w wadze lekko średniej pomiędzy Burzyńskim (Gw) a Karpiskim (Stal) Wrocławian miał przez pełne dwie rundy znaczną przewagę i postać nawet Burzyńskiego do osmy na deski. Jednak w trzecim starciu wrocławian osłabił, oddając całkowicie inicjatywę w ręce przeciwnika. Pod koniec starcia był już tak wyczerpany, że sędzia odstąpił go do rogu, ogłaszając zwycięstwo sędziarstwa przez tko.

WALKIEWICZ OFIARA POMYŁKI

A oto wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii w koleśności wag od mu szej do ciężkiej):

FRACIK wygrał z Woźniakiem, **WOŃKOWSKI** niegdź dobrze walcząca omy **FANCE**, **CZARNICKI** niu- słusznie zremisował z Pietką, **SWI DURSKI** przegrał z Jackowiakiem **MAJ**, **JASTRZEBSKI** został pokonany przez Szczępana, **BURZYŃSKI** zwyciężył Karpiskiego, **WALKIE WICZ** został uznany za pokonane go w pojedynku z Kostreńskim, **MACIEJEWSKI** uzyskał punkty w. o. **WOJNAROWSKI** przegrał przez podanie się Krupkiewiczowi i w ciężkiej **DREWICZ** pokonał Ma lara.

Lewandowski wygrywa w Krakowie

180 STUDENTÓW, pierwszych lat 10 UZ zrzeszonych w kole sporto- wym AZS startowało w kores- pondencyjnych zawodach lekkich leicychych. Impreze te zorganizo- wano w ramach Międz. Kolo AZS, przy UJ dla uczczenia Międz. Zjazdu KPZR i Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Na apel ru- gę odpowiedzieli inne władze tej UJ i wszystkie Okręgi Akademickie w Polsce do przeprowadzenia podob- nych zawodów. Obok skądamiów **WANDORSKI** w zawodach wzięli również udział olimpijczyk **LE- WANDOWSKI** (AZS Szcz.) oraz gościu na 1.500 m **GŁOWIŃSKI**. O- brotu w biegu na 800 m zwyciężył **Lewandowski** w czasie 1:57,4 min. przed **Głowiń- skim** 2:01,7.

W pozostałych konkurencjach a- kademicy krakowscy uzyskali przeciętny rezultat.

Uchwały strzały na Bezzreczu

Strzelcy wyłonili ostatnich mistrzów

PLAN konkurencji tegorocznych strzelczych mistrzów Polski przewidywał ostatnie strzelania w dniu 24 bm. Organizatorzy zawodów dołożyli jednak sta- rań i przez sprawliwsze przeprowadzenie poszczególnych konkurencji przyczynili się do zakończenia zawodów już w czwartek 23 bm. Zasługa ta przede wszystkim, kierowni- kom poszczególnych pawilonów oraz komisji sędziowskich i im właśnie jako jednym z współtwórców tej ogromnej imprezy należą się słowa uznania.

PISZAC o strzelczych mistrzo- stwach Polski nie należy również zapominać o ogromnym wkładzie pracy komisji klasyfikacyjnej. Mieli sędziowie pod kierowni- ctwem doświadczanego działacza strzeleckiego **Leńcińskiego** z Warszawy, codziennie przesyła-

wali do późna w noc obliczając setki i tysiące tarcz, skrupulatnie licząc punkty. Dzięki nim już o 9 rano następnego dnia zawodcy mogli na Bezzreczu sprawdzić swoje wyniki. A wyniki te są na prawdę imponujące. Rekordy padały nie ty- ko w poszczególnych konkuren- cjach. Padały również rekordy przelicznych zespołów, rekordy zwycięstw i najlepsze rezultaty mistrzostw Polski.

Dzisiaj strzelcy zakończą mistrzostwa Polski

W sali MRN o godz. 15 zobaczymy mistrzów i rekordzistów Polski

W PIATEK w sali obrad Przewidywanego Miejskiej Rady Narodowej o godzinie 13 odbędzie się uroczyste zakoń- czenie strzeleckich mistrzostw Polski w strzelaniu.

Na program uroczystego za- kończenia złoży się: ocena osiągnięć mistrzostw Polski przez przedstawiciela **GKKF** **Edmunda Szczęsnego**, zapozna- nie zebranych z osiągnięciami poszczególnych okręgów, oraz rozdanie nagród zwycięz- com. Uroczystości uświetnią swojn występami artystów **Teatru Polskiego**, znanymi ze swych strzeleckich zamiłowań. (Ze społ strzelekcji Teatru Polskie go znany jest w Szczecinie, że zdobywca Pucharu Kuriera Szczecińskiego w strzelaniu zespołowym z broni małokalib- browej).

A więc wszyscy miłośnicy strzelectwa spotykają się na zakończeniu mistrzostw.

MISTRZ ZRRR w rzucie dyskiem **Matwiejow** z Leningradu poibi rekord Związku Radzieckie go, uzyskując wynik 53,91. Po- przedni rekord należał do **Lippa** i wynosił 53,8 m.

Wystarczy powiedzieć, że przed dwoma laty posiada- liśmy zaledwie 7 zawodni- ków. Uzyskali oni wyniki ponad 1000 pkt. w maratone strzeleckim. Dzisiaj zaś na jednych tylko mistrzo- stwach wyniki takie uzyska- ko 35 strzelców, z których poszczególni się moze rezult- tem powyżej 1050 pkt.

W **YSTARZY** przypominamy, że w jednym tylko dniu w je- nej z najtrudniejszych konkuren- cji 2b 5z aż dziesięciu zawodników ustanowili wyniki będące nowym rekordem Polski. Wynik ten to rekord bezwzględny 2b trzefali na 20 metrów przez 80 pkt. na 80 metrów.

Mistrzem Polski w tej konkuren- cji został uznany za zgodą wszyst- kich zawodników młody 22-letni reprezentant Rzeszowa - **Tadeusz Dziwak**.

W ostatnim dniu strzelań uzyska- no bezczesz raz wideo 318,5 wy- ników. W dniu tym zakończono strzelanie w prawie wszystkich konkurencjach z pistoletu, wyta- niąjąc mistrzów Polski. I tak w strzelaniu z Pw 6 mistrzem Polski na rok 1982 został **SAWICKI** (Sp. Kielce) wynikiem 59/321 pkt., 2) **Dzierżewicz** (OWKS Kr.) 57,433 pkt., 3) **Iwański** (Stal Kielce) 55/482 pkt.

W Pw 4 tytuł mistrza zdobył **GOLAŃSKI** (Bud. W-wa) wynikiem 20/184 pkt. przed **Brzeźniakiem** (Ogn. Szczecin) 20/181 i **Szmidtem** (AZS W-wa) 20/178 pkt. W Pd 6 drugi tytuł zdobył **SAWICKI** 60/533 pkt., 2) **Paszek** 58/539 pkt., 3) **Dobosz** 58/530 pkt. W P 6 w konkurencji kobiet ty- tuł mistrza Polski zdobyła młoda talentowana szczecińska SURTA **WIECKA** wynikiem 50/410, co jest nowym rekordem Polski w tej konkurencji, 2) **Woźniakiewicz** (Kol. Szcz.) 49/408, 3) **Świerczew- ska** 48/410 pkt.

Tytuł mistrza Polski w Pd 4 ko- biet zdobyła wynikiem uzyska- num w drugim dniu **WOŃNIAKIE** **Wicz** (Kol. Szcz.), 2) **Hasse** (Kol. Szcz.) 30/179 pkt., 3) **Szara** (SP Szcz.) 20/178 pkt. Pd 4 mężczyzn przyniósł tytuł mistrzowski **DOK- TOROWI** (Wl. Kr.) wynikiem 20/188 pkt., 2) **Pardzi** 20/188 (o wy- niku zdecydowały skutnięcia), 3) **Wojtowicz** (Kol. Szcz.) 20/185 pkt.

W strzelaniu do sywetyki „Je- lenia“ z dubeltowymi tytuł mistrza Polski zdobył **SZYMKOWIAK** (Ogn. Pozn.) 168 pkt. przed **Czarneckim** (Flota Gdańsk) 136 pkt i **Barnaśkim** (Bud. Gdańsk) 131 pkt.

Dość należy, że wynik rekordowy wy uzyskany w strzelaniu z pi- stoletu Pd 6 przez **Sawickiego** zo- stał uznany jako wynik uzyskany w normalnej konkurencji, a nie jak podano poprzednio poza kon- kursem. Tak więc wynikiem tym rekordzista Polski Sawicki zdobył tytuł mistrza Polski.

Wydawca Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redaktor: Kolegum redakcyjny. Redaktor - Szczecin, al. Wol. Polskiego 79, II p. Te- lefon: sekretariat 27-41. Dział miejski 62-33, dział sportowy 78-71. „Sygnali” 21-18, red. naczelna 20-20, redakcyjny 27-41, drukarnia 88-64. Red. naczelny przewinuje w gędz. 17-13, sekretarz w godz. 19-19. Niezamówionych reklamo nie zwraca się. Adres A" - Instrukcja Szczecin, al. Wolna Polska 79, II p. Określenie al. Wol. Polskiego 79, II p. Zamówienia wpłaty na prenumera- cję 20 22. Wzrost mistrzostw 1975 i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, Krzywota 7, A-3-11237, Zam. ex 428, 28.5.82.

Sportowcy Technikum Handlowego realizują zobowiązania

NA ZEBRANIU organiza- cijnym Szkolnego Koła Sportowego przy Technikum Handlowym w Szczecinie, uświetniono dla uczczenia Pro- gramu Wyborczego Frontu Narodowego podjęli wiele zobowiązań. Do dnia dzisiejsze- go sportowcy SKS-u przy Technikum Handl. zrealizo- wali już:

- * - zorganizowanie szachy wśród mistrzów szkoły, w których brało udział 45 spor- towców w tym 15 kobiet.
- * - pierwsze miejsce wśród ko- biet zajęła **WIERAK**, a wśród mężczyzn **KULINSKI**.
- * - rozegranie spotkania piłkarskiego z Technikum **Fi- nansowym**. Wysokie zwycię- stwo odnieśli handlowcy wy- grywając w stosunku 9:0.
- * - w dorocznych **Mar- szach Jesiennych** startowało już ponad 60 proc. sportow- ców.
- * - ponadto sportowcy **Technikum Handlowego** zob- wiązali się przepracować 200 godzin przy budowie Central- nego stadionu Kolejarza. R. M.

NASZ międzynarodowy sędzia piłkarski **Fronczyk** prowadzi be- dzie w nadchodzącą niedzielę w Bukareszcie spotkanie międzypa- stwowe NRD - Rumunia.

PINGPONGIŚCI stołecznego kol- ejarza rozegrają w dniu 24 bm. Spotkanie towarzyskie ze Spójnią W-wa.

Jutro i w niedzielę wszyscy miłośnicy sportu spotkają się na licznych imprezach

- ★ **Zobaczymy:**
- ★ **pokazy gimnastyczne**
- ★ **zapasy**
- ★ **mecz piłkarski Gwardia repr. Zrzeszeń Zw. Zaw.**
- ★ **turniej pływacki**
- ★ **spotkanie najlepszych koszykarzy i siatkarzy i wiele innych**



MISTRZ sportu **WASIE- LEWSKI** ustanowił na szcze- cińskiej strzelnicy nowy rek- ord Polski w strzelaniu z karabinku sportowego z trzech postaw (Kbks5). Uzyskał on wspaniały wynik 1103 pkt. **Wasielwski** (na fot.) ustanowił „przy okazji” dwa rekordy Polski w pozycjach leżą- cych i stojących.

Spójnia Gryfice pokonała szczecińskie Technikum 16:4

W UBIEGŁĄ niedzielę rozpoczął się turniej turniejów o mistrzostwo Kłasy Powiatowej. W Gryficach liczni miłośnicy bok- su zebrałi się w Hall sportowej na meczu bokserskim pomiędzy miejscową Spójnią i Techniku- m Eksploatacyjnym w Szczecinie. Mecz ten nie odbył się ze względu na nieprzybycie kompletu sędziowskiego.

W towarzyskim spotkaniu gos- parze odnieśli zwycięstwo w sto- sunku 16:4.

A oto wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Spójni):

ZIELIŃSKI po zwyciężli i ciekaw- ych walce wygrał z **Plottem**, **A- LEKSUK** pokonał na punkty **Ste- pockiego**, **KARCEWY** po zacie- tej walce z **Czekalskim** wygrał przez tko w drugim starciu, **Kar- cewski II** przegrał na punkty z **PLISKO**, **DAMBRYCZ** wygrał z **Dzubiakiewiczem**, **PLICHATOW- SKI** wygrał z **Zetychowskim** przez podanie się tego zawodni- ka, **KASPEREK** po zwyciężli walce wywypunktował **Czarneckiego I** w o- grat przez w. o.

Sędziów Palezyński w ringu, na punkty **Frank i Gryzik**.

— Np., może się panu uda dostać cztery i pół. Tylko niech pan sobie zastreże banknoty stu- dolarowe. Mają wyższy kurs.

— Ach tak — powiedział... Nie wiedziałem... Chciał powiedzieć, „Nie wiedziałem, że pani mówi o dolarach“, ale powstrzymałam się w samą porę.

— Cztery tysiące dolarów — powtórzył w myśl li — Bagatela.

Irena przyszuwała, że ta suma wydaje mu się za mała.

— Na nas czworo zostanie tyle samo — po- wiedziała. — A ja chciałabym dostać od pana tysiąc.

To go — mów zaskoczyło. Był przekonany w swej naiwności, że Irena chce mu pomóc bezin- teresownie.

— Jestem patentowanym osłem — pomyślał. — Ale jak z ciebie taki ptaszek, moja damo, to tym lepiej.

Zauważył że jej długie palce z paznokciami ubarwionymi podobnie jak usta, nerwowe bęb- nią po szklanym blacie stolika. Podniósł wzrok i zobaczył jej oczy. Były teraz zwołone, czuj- ne. Śledziły go. Wyraz napięcia, malujący się na spokojnej, pogodnej dotąd twarzy, zmienił jej rysy, odebrał jej cicho.

Barnat zmienił się cicho.

— Pięć tysięcy — powiedział. — Z tego ty- siąc pięćset dla pani. Będzie mnie nie ruszyć z miejsca. No i pani musi mi zatłwić te formal- ności.

— To to rozumiem samo przez się — odrzekła. — Niech pan tylko nie ustępuje: oni bez pana rzeczywicie nie mogą nic zrobić. Chodźmy tań- czyć: graja.

ROZDZIAŁ XI

W BREW swym pierwotnym zamiarom. **Antoni** zatrzymał się w Szczecinie na kilka dni. Trzeba było na miejscu zorganizować całe to przedsięwzięcie i zacząć na koniec- nie papiery, których wyrobieniem zajęła się Irena.

(16)

Pewnego dnia przekonał się jednak, że nie wszyscy „robią to samo”. Musiał pojechać do portu, aby załatwić sprawy dostaw, zleconych Centralnie przez ministerstwo.

Wielokrotnie zbombardowane, zniszczone wy- buchami ruiny budynków, składów, ceglano- rów i nabrzeży, powalone zamarie dźwigów, ba- seny i banaly zakorkowane wrakami statków czyniły przynębiające wrażenie.

Okreźnymi drogami, wśród gruzów i zgłusz- ni dotarł samochodem do jakiejś ocalałej budy, wzdłuż której ciągnęły się fragmenty piotru z drewnianych sztachet, uzupełnione krzywymi palami z koczającym dretum. Za tym ogrodzie- niem widniały sfozy wyrwany podkładów kolejowych, porwane w kawały, poskręcane konwulsylnie szyny, pochylone słupy telegra- ficzne ze zwisającymi przewodami.

Tylko jedna para torów została doprowadzo- na do zamknięcia. Długi towarowy pociąg wolno miął zamknięte barierę przejazdu. Zwrotniczy w zniszczonym wyhartym mundaście stał z boku i machał czerwona chorągiewką. Rozległ się przeciągły gwizdek, jękłmy dzwarki, wagony sięoczyły się i odsoczyły w tył z charaktery- stycznym szgłem żelaza i smętnym podwie- kiom łachuchości.

Barnat wysiadł z samochodu i czekał. Dalej musiał iść pieszo. Przypomniał sobie, że gdy tu był poprzednim razem — przed parą tygod- niami — pociągi dojeżdżały tylko do owego przejazdu. Przy budzie była niewielka provi- zoryczna rampa, z której załadowano wago- ny lub zabierano samochodami towary.

Naprawili torę — pomyślał. Jego wzrok przesłaniał się po twarzach kilku robotników uprzątających podklady i społazł przez chwile na twarz zwrotniczego. Pociąg cofał się zwol- na.

dalszy ciąg jutro



Pazdziernik 24 PIĄTEK

DZIS: Rafała JUTRO: Daril

REKTOREM

Skąd wie

NAPIERW — po obu stro... Najpierw — po obu stronach...



Przyszli do obcego domu i chce, by przyszło go...

Potem rozmawiamy. Stwierdzamy, że to agitator Frontu Narodowego...

Z gazet. Z broszur — to prawda, Ale i z życia...

Teoria

WSRÓD mieszkańców Ostrołki Akademickiego w Szczecinie są studenci, którzy studiują m. in. zjawiska energii cieplnej...



Wskazują nawet we własnym gmachu i — dostownie — na własnej skórze...

Praktyka

REFLEKTOR postukował. Wraz z ziemniakami przy placu do sklepów MHD...



od miesiący. Prosimy MHD, by znalazło wreszcie matę spółdzielniczą...

POKAZ POJĘSC

TEATRY: POLSKI — Dwa tygodnie w „Ra... WSPÓŁCZESNY — „Pygmalion”...

1 MAJ — ZYDOWCE — „Cztery serca”...

Jaki komitet — taki sklep

80 komitetów członkowskich placówek spółdzielczych w Szczecinie pomagają w prowadzeniu

CZŁONKOWIE Komitetu Sklepowego mają zagwarantowane statutowo prawo szczegółowego wglądu w gospodarkę placówki społecznej...

O której? W jakim obwodzie?

KOMITET OBWODOWY Frontu Narodowego nr 15 prasza wszystkich swoich mieszkańców...

MIESZKAŃCY OBWODU 33 spotykają się z czelownym działaczem...

W OBWODZIE 46 w świetlicy „Metalospreży” przy Al. Wojska Polskiego...

RACIONALIZATOR — uczestnik II Kongresu Inżynierów i Techników...

W DOMU MŁODEGO ROBOTNIKA w Żydowcach odbyła się dziś o godz. 18 spotkanie...

W OBWODACH 34 przy ul. Dworkiej 54/55 i w 14 przy Al. Piastów 7...

ZEBRANIA PODSUMOWUJĄCE wyniki dotychczasowej pracy Komitetów Obwodowych...

W ŚWIETLICY warsztatów TOR-u przy ul. Sanockiej 27 zbiorą się o godz. 18 mieszkańcy...

40 urn wyborczych wykonało Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane

PLEKNE, czerwone szkrzynki z małym otworem na wierzchu znajdują się już w każdym lokalu wyborczym...

ZMP-owcy uczą się śpiewają i bawią

ZMP-owcy propagandyści spotykają się w niedzielę 23 bm. w klubie w wiceczarce tanecznej w Wojewódzkim Ośrodku Szkoleniowym...

W ŚRODĘ 25 bm. o godz. 17 w Wojewódzkim Ośrodku Szkoleniowym ZMP Armii Czerwonej...

KOMITETÓW sklepowych

W Szczecinie około 80 i chociaż nie wszystkie należą do jednej organizacji...

Od aktywności komitetu sklepowego wiele zależy. I dlatego te sklepy, przy których w skład komitetu wchodzi energiczni i społecznie wyrobieni kłenci...

„Karta Serc” Szeligowskiego na dzisiejszym koncercie RTM

PROGRAM dzisiejszego koncertu symfonicznego przewiduje poza występem znakomitego pianisty Stanisława Szpinalskiego...

Wagon sypialny do Warszawy kursuje inaczej

WAGON sypialny Warszawa — Szczecin — Warszawa kursujący w pociągach 1703/4801/8801...

Toaleta „Diany” ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA świetnie zdała egzamin

W sezonie letnim przewieziono 570 tys. pasażerów

Od początku czerwca do końca września statki Państw. Żegluga Przybrzeżnej przewiozły ponad 570 tys. pasażerów...

Obecnie chociaż sezon żeglowski się „Jolanta”, „Tełmina”, „Małgosia”, „Elżunia”, „Kryształ”, „Oleńka” i „Ania” — pracują w dalszym ciągu w obrębie portu szczeecińskiego...

W przyszłym roku nowe statki turystyczne pozwolą na jeszcze bardziej sprawne obsłużenie wczasowiczów...

Prognoza pogody

DZIS pochmurno, miejscami deszcz. temperatura od 4 do 8 st. wiatry pół-wsch. do 6 m na sek.

WIĘKSZE WYGRANE V Krajowej Loterii Pieniężnej 4 dzień ciągnięcia 2-go rzutu

- Wygrana 100.000 zł pada na Nr 53130
Wygrana 60000 zł pada na Nr 4443, 59616, 97152, 135210
Wygrana 20000 zł pada na Nr 21554, 55540, 57996
Wygrana 10000 zł pada na Nr 53378
Wygrana 5000 zł pada na Nr 17375, 79335, 86024, 149700
Wygrana 2000 zł pada na Nr 1251, 2155, 11493, 20891, 37897, 46098, 65752, 68897, 72770, 79594, 79653, 82466, 86500, 99195, 107718, 107948, 114915, 121735, 129420, 133850, 140956
Wygrana 1000 zł pada na Nr 7804, 14137, 14396, 18534, 19395, 21755, 24362, 26291, 27423, 27518, 32759, 33769, 34133, 45149, 50706, 53215, 55066, 61204, 62311, 62805, 62829, 63118, 63634, 65823, 69434, 69828, 71457, 71602, 71622, 71924, 75175, 76104, 77004, 79244, 81776, 85224, 95199, 96580, 101015, 103330, 112133, 122910, 123706, 129511, 130412, 131592, 133930, 135442, 135623, 136513, 137676, 138590, 138715, 140495, 149471, 147623, 149698

Wygrana seryjna w wysokości 24 40 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 02 04 07 08 14 24 25 35 40 42 46 48 53 54 57 61 68 71 76 78 81 84 94 97 98

O ile jednak na numer taki pada już wygrana w ciągnięciu II rzutu 5 Krajowej Loterii Pieniężnej, numer ten, wygranej seryjnej nie otrzymuje.

Wygrana seryjna otrzymuje w tym wypadku następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

Dalszy ciąg wygranych sprawdź w kolektorze

OBWIESZCZENIA

Zakład Sieci Elektrycznych Szczecin powiadamia, że z dniem 25. X. 52. uruchamia jedynomięsiący kurs dla kobiet...

Pracownicy poszukiwani: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Galanterii Metalowej im. Hanki Sawickiej...

Spółdzielnia Inwalidów im. Alfreda Lamę zatrudnia natchemist kwalifikowanych...

Starszych księgowych tylko sily kwalifikowane, oraz referentów administracyjno-finans.

Księgowno samodzielniego przyjma natchemist Szczecińskie Zakłady Galanterii, Kryształofa 7.

Spółdzielnia Pracy „Trykot” w Szczecinie ul. Krasieńskiego 2 zatrudnia natchemist pracownic od elektrycznego podłożenia czesek.

NABIALCZYK Bolesław zgłasza zgubienie paszportu, stażek Nr 1142 wydanego przez Stocznię Szczecińską.

ZGŁOSZONO zgubienie karty meldunkowej, od cinka ankiety na odbiór dowodu osobistego...

GRĄKOWSKA Marta zgłasza zgubienie paszportu (wymiarowej Nr 661 wydanej przez Cukrownię Szczecińską).

DEMBSKI Władysław zgłasza zgubienie karty meldunkowej, wydanej przez GRN Zarębny.

ORZECZOWSKA Helena zgłasza zgubienie karty meldunkowej, wydanej w Szczecinie.

FUTRO — łapki Karola Józefa zgłasza zgubienie karty meldunkowej, wydanej w Szczecinie.

Mamy już w piwnicach 8 tysięcy ton ziemniaków

REGULARNIE, codziennie prawie na wszystkie strony szczeecińskie z różnych stron przychodzą transporty świeżych ziemniaków. Ponad 500 ton dziennie. Na dworcach jedna część odbierają szczeecińskie zakłady pracy...

W Szczecinie odbyło się przedwieczorne posiedzenie Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego...

W Szczecinie przed wyborami

PRZODOWNICA pracy ze szczeecińskiego portu — Michałska na spotkaniu wyborców z kandydatami na postać gen. broni Władysława Korczyńskiego...

W Szczecinie odbyło się już 23 spotkanie z kandydatami na psw. Uczestniczyli w nich wyborcy z 52 obwodów.

STRAZNIK Szczecińskiego Zjed. Przem. Budowlanego — Róch Grzesiński pracujący przy ul. Krasieńskiego posiada kompletnego wyposażenia strażnicę...

ROGA TPR w Szczecinie dekorują budynki, sata biurowe i hale fabryczne na dzień wyborów.

WBYORCY z ul. Miłkiewskiego i pobliskich ulic zmuszeni są nabywać artykuły spożywcze w odległych sklepach...

Sobczyk z Żydowiec wzywa

wszystkich robotników i robotnice Szczecina by pospieszyli z realizacją zaciągniętych zobowiązań

Z ORIEN stołowego pokoju rodziny SOBCZYKÓW, widząc komin fabryki. W ogródku przed domem opadające liście złotym deszczem obsypały klomby. W małym plecyku wesoło trzaska ogień. — Jak tu na osiedlu było w 1946 roku, pamięta pan?

JAKBY to było, gdyby JAN SOBCZYK, jeden z najstarszych pracowników Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych w Żydowcach tych czasów nie pamiętał. Rozparł się wygodnie Sobczyk na krześle, przysunął bliżej plecyka i opo wiada: — Jak tylko przyjechałem do Szczecina, skierowany z fabryki tomaszowskiej, odrazu mi się tu spodobało. Mimo ruin, mimo tego, że nie wiadomo było od czego zacząć. Osiedle? No cóż — parę domów stało całych, a reszta straszła rozwalonymi ścianami. A na fabryce zamiast maszyn, wały się stare klamoty.

Było nas z Tomaszową dziesięciu. Zostało dwóch, ja i Osowski. Reszta przestraszyła się zniszczeń... A my z Osowskim zabraliśmy się do porządku roboty. Dziś jak opowiadamy innym, jak wtedy było, nie chcą wierzyć. Czerwonawym refleksom kładzie się na firankach promień zachodzącego słońca. Z podwórka dochodzi kobylec głos, nawołujący kury.

— To żonina gospodarka — uśmiecha się pan Sobczyk. Specjalnie do Gryfina do wylegarni po kurczaki jeździła... Spokojnie nam się na starość żyje — ciągnie po przerwie. — Dzieci już dorosły, założyły własne rodziny, dobrze im i nam też.

JAK WSPOMNIE te lata straszna złość na tych nielicznych, którzy mówią, żeby nie glosować. Wtedy zaraz przypominał sobie 1936 rok. Pracowałem już wtedy w Tomaszowie. Obieciłem nam stawkę. To my strajk... Szczęśliwie tygodni my strajkowały, a jak raz pamiętam, policja siłą zaczęła wyciągać naszych ludzi z terenu fabryki, to nawet, chłopcy ze wsi przylecieli na pomoc. Z kosami, cepami, kto co miał. Jeszcze wielu z pracy powyrzucali. Tak nas wykolewali. Kto się wtedy miał ująć za naszą krzywdę?

Poszedł w Sejmie? Rto go widział, kto go znał? My ciężko pracowali, żeby rozmaici kapitaliści i obcy i swoi mogli się bawić. Dziś wie my, że pracujemy dla siebie. Naszą pracę pomagamy, by było więcej szkół, więcej domów kultury, więcej ośrodków zdrowia. Żeby wszyscy ludzie w Polsce dobrze żyli. I to jasno widzę w Programie Wyborczym Frontu Narodowego.

Zobowiązania, które podjąłem dla uczczenia dnia wyborów — wykonałem i jeszcze dodatkowe podjąłem. Spokojnie pójdę do pracy. Raczniuk mój na dziś wyrwany.

Wzywam wszystkich robotników i robotnice Szczecina, żeby pospieszyli z realizacją zaciągniętych zobowiązań. Żeby wykorzystali jeszcze każdą chwilę dzielącą nas od niedziel. Wybieramy postów, ludzi nam bliższych, którym i my jesteśmy bliżsi.

Radosne wybory podkreślmy zwiększoną wydajnością pracy i wzmocnioną walką o jakość produkcji. (h)

— SPOKOJNIE nam się żyje — opowiadają państwo Sobczykowie z Żydowiec. — Mamym ładne mieszkanie na osiedlu fabrycznym. Wygodne, z komórkami, piwnicami. I ogród jest i drób można trzymać. Nie myśleliśmy przed wojną, że przyjdzie takie czasy. W niedziele le obójże rzucimy do ura wyborczych głos za Programem Frontu Narodowego. Bo ten Program to właśnie nasze szczęście i spokojne życie.



To nasza kochana wychowawczyni

W SZCZECINIE jej było pełno. Bez Polki nie obeszła się żadna zabawa, żadna wycieczka i żadna praca w organizacji. Tak było w gimnazjum i na uniwersytecie. A potem swoim zausze żywym, młodzieńczym zapalem potrafiła zagrać do czynu młodzież, którą uczyła w krakowskiej szkole.

W życiorysie Pelagii LEWINSKIEJ różnie zapisane są karty. Ale zawsze i wtedy, kiedy odziana w oświęcimski pasiak uginała się pod ramami hitlerowskiego bicia i kiedy zagrana losem zagranicę tęskniła do Ojczyzny, jedyna napelniała ją troska: o nowe wychowanie naszej młodzieży.

Znała jej Partia i poleciła prowadzenie generalnego Sekretariatu Związku Harcerstwa Polskiego. Zaczyna się trudny etap pracy Pelagii Lewińskiej. Każda zbiórka, konferencja, stare kadry instruktorów, regulamin — to walka z przesiąkniętą burżuazyjną teorią wychowania, walka o wyrwanie harcerstwa z tamtych teorii i przesztanie-



nie na torę postępu i prawdziwej miłości Ojczyzny. Pelagia dopełniła celu. Jej młodzież, jej harcerze wyrosli na ofiarach budowniczych szczęśliwej Polski, zagranicą idealami i sercem kochającej młodzieży wychowawczyni.

Ludzie Ziemi Szczecińskiej zgłosili kandydaturę Pelagii Lewińskiej na postla do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludo wej i uszczępi będą na nią głosować, bo Lewińska zdala już raz egamin jako przedstawicielka ludu. Wybrana w 1947 roku postem do Sejmu Ustawodawczego, nie zawiodła zaufania prostych ludzi. Trzeciła się o losy mieszkańców tej ziemi tak serdecznie, jak serdecznie troszczyć się może matka o los swego dziecka. Znata każda biblioteka chłopska, świetlica, szkoła. Dbała o życie kulturalne tych ziem, o ich rozwój i radość. Spytacie dziś matego Januska harcerza, albo o Marysia z Palacu Młodzieży o Lewińską. Z uśmiechem na buzi szczęśliwego dziecka Janus — i Marysia powiedzą wam: — To nasza kochana wychowawczyni. Na nią będą glosować nasi rodzice i uszczępi (a)

Niegdys-miasteczko powiatowe w przyszłości — ośrodek gospodarczy Wielkie perspektywy rozwoju Stargardu

STARGARD nierozłącznie związany jest ze Szczecinem. Si jego portem. Przed rokiem 1345 miasto nie miało szans rozwoju — podobnie, jak nie posiadał zepchnięty do roli trzeciorzędnej portu Szczecin.

DZISIEJSZE wzrastające znaczenie Stargardu łączy się z powojenną rozbudową miasta i okręgu. Plan odbudowy Pomorza Zachodniego uczynił ze Stargardu ważny ośrodek gospodarczy. Miasto staje się centralnym ośrodkiem podregionu, stanowiącego różnicę zaplecze miasta i portu szczecińskiego, nie tracąc nie ze swej roli miasta powiatowego.

Jakie są podstawy tego rozwoju? Przede wszystkim w najbliższych 20 latach zaludnienie wzrośnie co najmniej dwukrotnie. W okresie realizacji Planu 6-letniego przez rozszerzenie sieci żłobków i przedszkoli zostanie umożliwiona znaczna produktywizacja kobiet.

Mieszkańcy znajdują zatrudnienie w wielu nowych obiektach przemysłowych. Do roku 1970 zatrudnienie w przemyśle wzrośnie o 800 proc.

Już w Planie 6-letnim rozbudowane zostaną zakłady produkcji rolnej i spożywczej, później powstanie wielki przemysł maszynowy, metalowy, chemiczny i galanteryjny. Powstanie m. in. ogromna fabryka proszku mącznego.

WZROST potencjału gospodarczego Stargardu pociągnie za sobą odbudowę samego miasta, dla zapewnienia pracownikom fabryk i instytucji odpowiednich warunków mieszkaniowych.

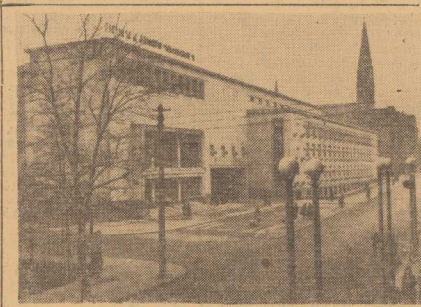
Cały nacisk położony jest na podniesienie z gruzów śródmieścia w obrębie historycznych murów obronnych. Powstanie tam centrum zarówno mieszkaniowe, jak i administracyjne oraz handel.

Obecnie zamieszkało są przede wszystkim pobrzeża Stargardu, przy czym trzeba podkreślić, że w kapitalistycznym systemie budownictwa mieszk.

Tak więc równoległe do budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego powstają w Stargardzie ośrodki komunalne i kulturalne. Zostanie zbudowany wielki szpital, trzy kina, Dom Kultury wraz z teatrem, trzy ośrodki zdrowia, laznia i hotel, rozszerzone zostaną również obiekty i urządzenia sportowe. Warto wspomnieć, że w roku 1970 będzie w Stargardzie dwa razy więcej mieszkań niż obecnie.

Obie części miasta na wschód i zachód od kolejowej arterii komunikacyjnej połączone zostaną ze sobą liniami autobusowymi, a później trolejbusowymi.

Stanie się więc Stargard wspaniałym miastem socjalistycznym o poważnym znaczeniu, w którym w warunkach dobrobytu będą mieszkać oby watele ludowego państwa.



W POLSCE LUDOWEJ rozwinięto na niespotykaną dotąd skalę budownictwo placówek kulturalnych, socjalnych i usługowych. Przykładem tego budownictwa jest wspaniały Pałac Młodzieży w Katowicach.

WYBORCY stargardzkiego okręgu GŁOSUJĄ w niedzielę na swych kandydatów na postów Frontu Narodowego

WYBORCY szczecińskiego okręgu GŁOSUJĄ w niedzielę na swych kandydatów na postów Frontu Narodowego

Kandydaci na postów:

1. Korczyce Władysław
2. Dachow Mikołaj
3. Stachura Jan
4. Andrzejewski Jerzy
5. Spychalski Witold Władysław

Zastępcy:

1. Wolkiewicz Wojciech
2. Hrut Zdzisław

26 października głosujemy

Kandydaci na postów:

1. Jabłoński Jan
2. Osmańczyk Edmund
3. Lewińska Pelagia
4. Dubik Olga

Zastępcy:

1. Będziński Sylwester
2. Kwieciński Jan



PONURY i rażący obraz amerykańskiej rzeczywistości — straszliwy wysiłek ludzi pracy, zacofanie kulturalne i oświatowe, niedza, bezrobocie — to tylko niektóre wyjątki ciekawej wystawy „OTO AMERYKA”, w szczecińskim Muzeum Pomorza Zachodniego na Walech Chrobrego.

Przeciwstawieniem tego ponurego obrazu jest znajdująca się w tym samym lokalu wystawa „WIELKIE BUDOWLE SOCJALIZMU”. Tu przy pomocy zdjęć, wykresów, planów i modeli przedstawiony jest wspaniały rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny narodu polskiego w Planie 6-letnim i zmiany jakie zajądą w Planie 5-letnim.

za Frontem Narodowym — przeciw wrogom Polski!